

Tadeusz Szczерbo-Niefiedowicz

1901-1971



Absolwent Wydziału Nawigacyjnego z 1926 r., żołnierz w wojnie polsko-bolszewickiej, kapitan żeglugi wielkiej, uczestnik konwojów.



Urodził się 12 lutego 1901 r. w Grodnie (rodzice Mikołaj i Paulina Gutowska). Był ochotnikiem Armii Polskiej w czasie inwazji bolszewickiej.

W 1926 r. ukończył Wydział Nawigacyjny Szkoły Morskiej w Tczewie. Był potężny i silny, „na statku szkolnym «Lwów» nazywaliśmy go Niedźwiedziem Litewskim albo Czarnoksiężnikiem, gdyż w chwilach wolnych dał się niekiedy namówić i urządził seanse hipnotyczne, czym nam mocno imponował”¹ – pisał Edward Gubała.

Przez 13 miesięcy pływał na statkach Towarzystwa Chargeurs Réunis (z którym Ministerstwo Przemysłu i Handlu podpisało umowę, by mieli gdzie odbywać praktyki absolwenci Wydziału Nawigacyjnego Szkoły Morskiej). Po powrocie z Francji zamieszkał Gdyni już w 1927 r.² i pracował na statkach Żegluga Polskiej.

Od 1933 r. przez kolejne dwa lata był oficerem portu w Kapitanacie, następnie został zaangażowany przez GAL. W 1936 r. decyzją Komisji Kwalifikacyjnej Urzędu Mor-

skiego otrzymał dyplom kapitana żeglugi wielkiej³.

Ożenił się w Gdyni w 1934 r. z Joanną Kisłowską, w 1937 r. przyszedł na świat Bohdan Mikołaj.

W 1937 r. był I oficerem na s/s „Kościszko”, 25 lipca 1938 r. został przeniesiony na „Piłsudskiego” – w zastępstwie I oficera Jerzego Mieszkowskiego (abs. WN z 1927 r.). W połowie grudnia uległ na statku wypadkowi podczas pracy, przez tydzień leżał w szpitalu.

Wybuch wojny zastał go na mostku „Lidy”.

W 1942 r. z przydziału brytyjskiego, ale kupione przez rząd polski, do eksploatacji pod polską banderą weszły trzy statki: „Bałtyk”, „Tobruk” i „Narwik”, rok później „Borysław” i „Białystok”⁴. „Narwik”, statek z serii „Empire” B, zwodowany został 5 stycznia 1942 r. Jego pierwszym dowódcą został kpt. ż.w. Tadeusz Niefiedowicz. Załadowany 2200 tonami piasku jako balastem, „Narwik” wyszedł w konwoju do Nowego Jorku. Uzbrojony – zamontowano podstawy pod artylerię przeciwlotniczą, załadowano 10 czołgów i pięć samolotów. Trasa wiodła do Bombaju.

W rejsie powrotnym kpt. Niefiedowicz ciężko zachorował – przekazany na okręt brytyjski, trafił do szpitala w Durbanie, a jego obowiązki przejął kpt. Zawada⁵.

Na swój statek Tadeusz Niefiedowicz wrócił 8 marca 1943 r. w Kapsztadzie – przejął go od kpt. Winklera (i dowodził nim do 27 kwietnia 1945 r.)⁶

Kontynuował rejs do Adenu i Suezem ze sprzętem wojennym i do lipca, w oczekiwaniu na inwazję we Włoszech, przewoził sprzęt i oddziały wojska między Port Saïdem, Suezem i Aleksandrią.

Aleksandrię statek opuścił w konwoju inwazyjnym 6 lipca, dwa dni później przeżył



1 Edward Gubała, *Przygoda mojego życia*, Gdańsk 1973, s. 65.

2 APGoG, karty meldunkowe.

3 „Wiadomości Portu Gdynińskiego” 1936, nr 8, s. 10.

4 Jerzy Miciński, *Księga statków polskich 1918-1939*, tom 3, Gdańsk 1999, s. 286.

5 Ibidem, s. 325.

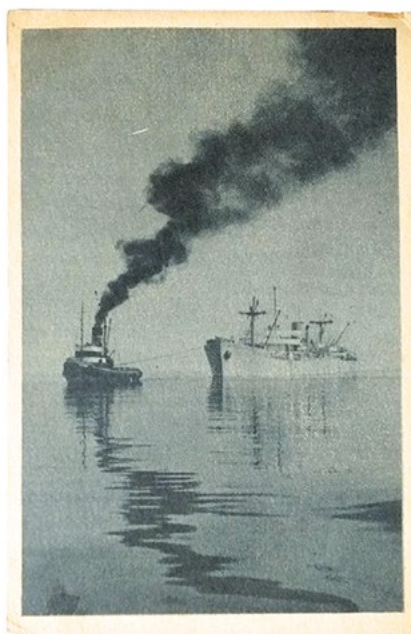
6 Jan Kazimierz Sawicki, *Podróże polskich statków 1939-1945*, Gdynia 1989, s. 362.

atak samolotów wroga. Jedna z bomb wybuchła tak blisko za rufą, że spowodowała uszkodzenia w maszynowni.

„S/s «Narwik» pod dowództwem kapitana Niefiedowicza brał udział w inwazji Sycylii oraz lądowaniu pod Salerno i Anzio. Na skutek doskonałego wywiązania się z zadania podczas inwazji Sycylii s/s «Narwik» został wyznaczony do udziału w lądowaniu pod Salerno, gdzie znalazł się w liczbie kilku pierwszych statków i stał przy brzegu przez pięć dni, przeprowadzając wyładunek pod nieustannym ogniem artylerii i bombardowaniem lotniczym. Również pod Anzio s/s «Narwik» przeszedł bardzo ciężkie chwile. Bomby lotnicze wybuchły tak blisko, iż na skutek rozluźnienia poszycia płyt kadłuba statek zaczął poważnie przeciekać i musiał być poddany gruntownej reperacji natychmiast po ukończeniu podróży z dostawami wojennymi do Nowej Zelandii, podjętej bezpośrednio po zakończeniu akcji pod Anzio. S/s «Narwik» po akcji pod Salerno otrzymał podziękowanie od Principal Sea Transport Officer Mediterranean za doskonałe wywiązanie się z zadania, determinację i odwagę w ciężkich i niebezpiecznych warunkach”⁷. Kpt. Niefiedowicz za akcję inwazyjną na „Narwiku” otrzymał Złoty Krzyż Zasługi z Mieczami⁸.

Gdy w lipcu 1945 r. rząd Wielkiej Brytanii cofnął uznanie dla Rządu Rzeczypospolitej, kpt. Niefiedowicz wyemigrował do Nowej Zelandii, do Wellington. Gdy powstało tam Stowarzyszenie Polaków w 1948 r., na pierwszego prezesa wybrany został „kapitan polskiego statku wojennego «Narwik»”⁹.

Zmarł w 1971 r.



Pierwszy dzień inwazji na Sycylię (fot. Imperial War Museums)

S/s „Narwik”

Źródła: *Kadry morskie Rzeczypospolitej*, tom I, pod red. Jana Kazimierza Sawickiego, wyd. II, Gdynia 2000; Jerzy Miciński, *Księga statków polskich 1918-1939*, tom 3, Gdańsk 1999; Jan Kazimierz Sawicki, *Podróże polskich statków 1939-1945*, Gdynia 1989; Edward Gubała, *Przygoda mojego życia*, Gdańsk 1973; „Wiadomości Portu Gdynińskiego” 1936, nr 8; „Polska na Morzach/ Poland on the Seas” czerwiec-lipiec 1945, nr 27; <http://przeglad.australink.pl/literatura/sladami/nowazelandia.pdf>

⁷ „Polska na Morzach/Poland on the Seas” czerwiec-lipiec 1945, nr 27, s. 11.

⁸ Ibidem.

⁹ <http://przeglad.australink.pl/literatura/sladami/nowazelandia.pdf>